ARCYBISKUP METROPOLITA
POZNAŃSKI

Umiłowani w Chrystusie, Bracia i Siostry!

W pierwszą niedzielę Adwentu zwracam się do każdego z Was, Drodzy Diecezjanie, z listem w sprawie „Dzieła Biblijnego imienia Jana Pawła II".

Mimo wezwań do czytania Pisma Świętego, pomimo wielu haseł nawołujących do powrotu do źródeł – Biblia nie zajmuje należnego jej miejsca w naszym życiu. Dzisiaj człowiek z dumą oświadcza: Nic, co zwierzęce nie jest mi obce, ale wszystko, co boskie - owszem. Taki jest status Biblii w dzisiejszej kulturze. Poza wąskimi kręgami zainteresowanych, ludzie stracili z oczu podstawowe i najważniejsze pytanie Biblii: czego żąda od nas Pan Bóg? A „kiedy osobistą wiarę zastępuje katechizm, płynącą z serca cześć – dyscyplina, a miłość – rutyna; kiedy ignoruje się dotykający nas dzisiaj kryzys, trzymając się kurczowo chwalebnej przeszłości; kiedy wiara staje się elementem tradycji, a nie żywym zdrojem,… – wówczas to, co przekazuje, przestaje mieć jakiekolwiek znaczenie" (A. J. Heschel, Prosiłem o cud, s. 57).

1. SŁOWO BOŻE

Tymczasem Biblia to świętość obecna w słowach. Nie ma w niej komunałów ani prawd dla wtajemniczonych. To historia każdego człowieka pod każdą szerokością geograficzną i w każdej epoce. Jest to wzór konstytucji zjednoczonej ludzkości, która uczy, jak dążyć do jedności, wskazując drogę zarówno poszczególnym ludziom jak i całym narodom.

Bóg jest sensem Pisma Świętego. Ludzie i wydarzenia pojawiają się tam tylko po to, by dać świadectwo o Bogu. A jednocześnie Biblia mówi też wszystko, co konieczne o człowieku. Dzięki czytaniu Pisma Świętego możemy lepiej zrozumieć samych siebie. Nie ma innej książki na świecie, która by człowiekowi mówiła więcej, pełniej i głębiej o tym, kim on jest, skąd się wziął i dokąd zmierza, jaki jest sens jego egzystencji i co ma czynić ze swoim życiem.

To prawda, czasami zrozumienie Pisma Świętego nie jest sprawą łatwą. Słowo Boże ma bowiem wiele znaczeń. Raz pojawia się ono jako odwieczne Słowo Boga, będące źródłem wszystkiego, co istnieje. Innym razem - jako Słowo Wcielone, czyli osoba Jezusa Chrystusa. Czasami - jako słowo prorockie, bądź też - jako słowa apostołów. Wreszcie – jako słowa spisane pod natchnieniem Bożym w Biblii.

Nie zawsze możemy od razu zrozumieć znaczenie Słowa. Przez bogactwo swoich znaczeń Słowo odsłania człowiekowi Boga i stopniowo przybliża Go do ludzi.

Wyrażone językami ludzkimi, upodobniło się Ono do ludzkiej mowy, podobnie jak Jezus Chrystus, który przyjąwszy ludzkie ciało, upodobnił się do ludzi.

Wyjątkowa budowla Biblii – mawiał żyjący w początkach chrześcijaństwa Orygenes - jest ogromnym gmachem składającym się z tysiąca pomieszczeń. Klucze do tych pomieszczeń porozrzucane są w różnych zakamarkach całego gmachu. W ten sposób Pan Bóg celowo utrudnił zrozumienie Objawienia i odsłania je tylko wytrwałym poszukiwaczom, bo tylko im zależy na znalezieniu skarbu. „Jeśli zatem ktokolwiek potrafi pojąć cząstkę owych bogactw, niech nie sądzi, iż w Bożym słowie znajduje się tylko to, co sam znalazł, ale niech wie, iż spośród wielu skarbów, to jedynie udało mu się zobaczyć" (św. Efrem, Komentarz do czterech Ewangelii 1,18-19).

Pismo Święte „jest jak dziwna rzeka. Tak płytka, iż w niej baranek – to znaczy prosty i nieuczony – brodzić może i tak głęboka, że w niej wielbłąd – to znaczy uczony i doktor – zatopić się może" (św. Grzegorz Wielki, Moralia, 4). Lecz nawet najskromniejsze Słowo Biblii ma moc skały. Uderza ono w dno ludzkiego serca i wywołuje echo. Jeśli go nie wywołuje, to tylko wtedy, kiedy to dno jest grząskim bagnem. Niechęć do czytania Pisma Świętego najczęściej wynika z trwogi przed konfrontacją z prawdą Boga. Ostatecznie jednak – jak mawiał ojciec pustyni, Pojmen – „Woda z natury jest miękka, a kamień twardy: ale jeśli zawiesić naczynie nad kamieniem, wyciekające krople drążą kamień. Tak też i Słowo Boże jest miękkie, a nasze serca twarde:, ale jeżeli człowiek często słucha Słowa Bożego, serce mu się otwiera na bojaźń Bożą" (Pierwsza księga starców, abba Pojmen,183/757/).

2. „DZIEŁO BIBLIJNE JANA PAWŁA II"

Naprzeciw tym zewnętrznym i wewnętrznym trudnościom, jakie powstrzymują niektórych przed lekturą Pisma Świętego, wychodzi z pomocą „Dzieło Biblijne". Jest to ważna inicjatywa, która w wielu krajach istnieje od kilkudziesięciu lat i przynosi dobre owoce. W naszej Ojczyźnie jest ono publicznym stowarzyszeniem wiernych erygowanym przez Konferencję Episkopatu Polski, która na 332-im zebraniu plenarnym (w dniach 17 - 18 czerwca 2005) zatwierdziła statut Dzieła Biblijnego na okres trzech lat. Dnia 17 listopada 2005 Dzieło otrzymało również osobowość prawną.

Księża biskupi ustanowili struktury Dzieła w poszczególnych diecezjach oraz powołali moderatorów diecezjalnych. Dnia 8 kwietnia - w pierwszą rocznicę pogrzebu sługi Bożego Jana Pawła II - odbył się Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Członków Założycieli i Moderatorów Diecezjalnych Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II.

Celem tego Dzieła jest pogłębianie rozumienia Pisma Świętego, zgodnie z nauką Kościoła, oraz kształtowanie duchowości i kultury biblijnej w duszpasterstwie, kaznodziejstwie i katechezie, a także w indywidualnej formacji wiernych.

Jego hasło zostało zaczerpnięte z Księgi Mądrości: „Panie, któryś wszystko uczynił swoim Słowem" (Mdr 9, 1). Natchniony autor wychwala w nim stwórcze Słowo, które – jak pisał w Prologu do swej Ewangelii św. Jan Apostoł - na początku było u Boga i było Bogiem. Przez Nie „stał się świat". To Ono daje moc, wszystkim, którzy je przyjęli, aby stali się dziećmi Bożymi (por. J 1,1.10b, 11a,12).

Aktualnie prace Stowarzyszenia zmierzają do ustalenia wspólnych form działania we wszystkich diecezjach, do organizowania formacji biblijnej dla kandydatów na członków Dzieła, do nawiązania współpracy z istniejącymi już w Polsce ośrodkami apostolstwa biblijnego, wydawnictwami i prasą, a także przygotowania strony internetowej.

Zakres działań tego Dzieła jest bardzo szeroki, począwszy od inicjatyw ogólnopolskich i ogólnodiecezjalnych (jak choćby: warsztaty biblijne, szkoły Słowa Bożego, czy rekolekcje biblijne), aż po różnorodne inicjatywy parafialne. Jedną z form ożywienia Słowem Bożym życia naszych wspólnot mogą być Kręgi Biblijne. Gorąco zachęcam wszystkich duszpasterzy jak i wiernych do tego, by Kręgi Biblijne powstały w każdej parafii naszej Archidiecezji.

Niech kręgi te zapoczątkują stałą praktykę *lectio divina*, czyli sztukę świętego czytania. Jest to sposób lektury należący do tradycji Kościoła, wypracowany i praktykowany w klasztorach benedyktyńskich, odmienny od każdego czytania mającego na celu zwykłe pozyskiwanie informacji. To coś więcej niż pobożne wertowanie ksiąg świętych. To konkretny sposób otwarcia się na działanie łaski i natchnienie Ducha Świętego. To nauczyciel modlitwy i przewodnik po życiu. Jego celem jest poszukiwanie Boga. Wiele osób przekonało się o tym, że trwałe modlitewne związanie z Pismem Świętym jest skutecznym środkiem pozwalającym na pokonanie wrodzonego nam subiektywizmu i wyjście ze ślepego zaułka życia wewnętrznego pozbawionego treści.

W dniu wczorajszym (2 grudnia 2006) w sposób uroczysty zainaugurowaliśmy w Katedrze działalność Dzieła Biblijnego w naszej Archidiecezji. Chciejmy włączyć się w jego prace. Otwórzmy nasze serca na Boga, który przychodzi do nas w swoim Słowie. Bądźmy też przekonani o tym, że do prawdziwego dowartościowania Biblii w naszym życiu nie dojdzie się przez takie czy inne nabożeństwo, ale dopiero wtedy, kiedy zrozumiemy, że Pismo Święte nie jest końcem, ale - początkiem wszystkiego.

ZAKOŃCZENIE

Na zakończenie, chciałbym Wam zadać pytanie, które przed wiekami postawił św. Cezary z Arles: „Co wydaje się Wam większe i bardziej znamienite: słowo Boga czy ciało Chrystusa? Jeśli chcecie na to pytanie udzielić poprawnej odpowiedzi, musicie odrzec, że słowo Boga nie jest w niczym mniejsze od ciała Chrystusa. A zatem z taką samą dbałością, z jaką przyjmujemy ciało Chrystusa, uważając, by żadna jego cząstka nie upadła na ziemię, tak samo powinniśmy starać się, by nasze dusze nie utraciły danego nam Słowa Boga, błędnie sądząc, że mówimy lub myślimy o czymś zupełnie innym. Ten, kto słucha niedbale słowa Boga, jest winien w takim samym stopniu, jak ów, który przez beztroskę dopuszcza tego, by ciało Chrystusa upadło na ziemię” (Kazanie 300, 2).

Niech, zatem Słowo Boże, które - jak mówi psalmista - jest lampą i światłem na ścieżkach ludzkiego życia, pomaga nam odkryć i realizować nasze życiowe powołania, tak, „aby serca nasze utwierdzone zostały jako nienaganne w świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjście Pana naszego Jezusa”.

„Z Chrystusem, bowiem – jak mówi pewien chiński konwertyta - nawet w czasie wojny panuje pokój;

bez Chrystusa nawet w czasie pokoju jest wojna.

Z Chrystusem biedny staje się bogatym;

bez Chrystusa bogaty jest biedakiem.

Z Chrystusem nieszczęście staje się słodkie;

bez Chrystusa szczęście jest gorzkie.

Z Chrystusem głupi stają się mądrymi;

bez Chrystusa mądrzy są głupcami.

Z Chrystusem życie jest przedsmakiem niebios;

bez Chrystusa życie jest przedsmakiem piekła”

(John Ching-Hsiung Wu).

Życzę Wam, Drodzy Bracia i Siostry, aby twórcze spotkanie ze Słowem Bożym zachwyciło każdego z Was, by przeniknęło Was do głębi, podobnie jak i całą Waszą codzienność.

(-) + Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita
Poznański

Poznań, I Niedziela Adwentu 2006 roku
N. 7085/2006

KURIA METROPOLITALNA
Ostrów Tumski 2
61-109 Poznań
tel. (061) 851-28-00
fax: (061) 851-28-14
e-mail: kuria@archpoznan.org.pl
http://www.archpoznan.org.pl.

Poznań, dnia 30 listopada 2006 roku

N. 7085/2006

ZARZĄDZENIE

Słowo Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego prosimy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach 3 grudnia w I Niedzielę Adwentu 2006 roku.

(-) + Zdzisław Fortuniak
Wikariusz Generalny

(-) Ks. Ireneusz Dosz
Kanclerz Kuri